

Uralwagonzawod wznowi produkcję T-80

#Przemysł zbrojeniowy #Wojska lądowe 12 września 2023

Dyrektor generalny Uralwagonzawod Aleksander Potapow zapowiedział wznowienie od podstaw produkcji czołgów T-80. Takie zadanie zleciło koncernowi Ministerstwo Obrony FR. Teraz koncern prowadzi rozmowy na temat zasad jego realizacji z Ministerstwem Przemysłu i Handlu. Produkcja będzie bowiem wymagała wznowienia lub pozyskania nowych kompetencji. Ostatnie kadłuby do T-80 wyprodukowano w Omsku w 1991.

Produkcja czołgów T-80 została przerwana po przejęciu przez Uralwagonzawod ich głównego rosyjskiego producenta – Omsktransmasz (z OKBTM) z Omska. Po wojnie w Czeczenii pojawiły się nawet plany wycofania ze służby już wytworzonych czołgów. Ostatecznie jednak do tego nie doszło.



Zdjęcie: UWZ

Potapow zapewnia, że nowo produkowane T-80 będą poważnie zmodernizowane w stosunku do wersji podstawowej. Zajmie się tym OKBTM. Zmiany w T-80BWM mają dotyczyć przede wszystkim wetroniki (co najmniej do standardu T-90) i napędu (T-80 jest napędzany silnikiem turbinowy, choć istniała wersja z silnikiem wysokoprężnym – T-80UD, produkowana w Charkowie), a także podstawowego uzbrojenia (niektóre źródła mówią o możliwości zastosowania armaty o większym kalibrze – obecnie to 125 mm, a w latach 1990. na bazie T-80 powstał *Czornyj Oriel* z armatą kal. 152 mm). Nie jest do końca jasne, czy wznowiona zostanie produkcja kadłubów czołgów, czy jednak Rosjanie zdecydują się na wykorzystanie części ze zmagazynowanych blisko 3 tysięcy starych T-80 (podobnie czynią Amerykanie przy wytwarzaniu *nowych* Abramsów, także tych dla Polski). Rosyjscy analitycy oceniają, że można by wykorzystać ok. 20% z nich.

Analitycy oceniają, że jest kilka powodów próby wznowienia produkcji T-80. Jednym z nich są trudności z uruchomieniem produkcji czołgów nowej generacji T-14 Armata

(największe problemy sprawia produkcja napędu o odpowiedniej mocy i trwałości). Inny powód to duże straty w czasie walk na Ukrainie (Ukraińcy twierdzą, że Rosjanie stracili 500-650 T-80, co na pewno jest wielkością zawyżoną, bo przed początkiem walk armia rosyjska posiadała ich w stanie nadającym się do użycia bojowego jedynie 450). Zmodernizowane T-80 mogą okazać się bardziej niż inne czołgi przydatne w warunkach arktycznych. Do operacji w Arktyce Rosjanie od wielu lat przykładają zaś dużą wagę.
